

*Marcin Tarnawski*  
*Uniwersytet Jagielloński*  
*needlemt@wp.pl*

## **Uwarunkowania stanowiska Federacji Rosyjskiej wobec kryzysu w Syrii**

### ***Determinants of the Russian Position towards the Syrian Crisis***

#### **Streszczenie:**

W sprawie konfliktu syryjskiego Rosja od samego początku przyjmowała bardzo jednoznaczne stanowisko i wyraźnie akcentowała sprzeciw wobec posunięć Stanów Zjednoczonych i Europy. Rosyjskie stanowisko jest motywowane specyficzną wizją porządku światowego, w którym odrzuca się użycie siły bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz jakkolwiek ingerencję zewnętrzną w sprawy suwerennych państw. Konflikt syryjski, przez rosyjskie władze, jest traktowany jako wydarzenie, które kształtuje nowy ład i porządek międzynarodowy. Ewentualne rozwiązanie problemu Syrii, które byłoby sprzeczne ze stanowiskiem Rosji wiązałoby się z utratą rosyjskich wpływów w tym regionie świata i powodowałoby spadek prestiżu Rosji na arenie międzynarodowej. Rosja postrzega również całość Arabskiej Wiosny jako rewolucję, która mogłaby być zdominowana przez siły ekstremistów, co zresztą budzi pewne obawy również na Zachodzie. Rosjanie obawiają się, że konflikt syryjski mógłby się jeszcze bardziej radykalizować i rozprzestrzenić na inne państwa regionu. Rosyjska polityka zagraniczna w trakcie wydarzeń z jesieni 2013 r. ewidentnie nie była nastawiona na jakiegokolwiek ustępstwa w sprawie ewentualnej interwencji w Syrii

**Słowa kluczowe:** Arabska Wiosna, Syria, Rosja, broń chemiczna, polityka zagraniczna Federacji Rosyjskiej

#### **Summary:**

In the Syrian conflict Russia from the beginning used to have a clear position and also clearly emphasized opposition to the moves of the United States and Europe. The Russian position is motivated by a specific vision of a world order in which the use of force without the approval of the UN Security Council is rejected as well as any outside interference in the affairs of sovereign states. Syrian conflict is treated by the Russian authorities as an event that shapes the new law and international order. Possible solution to the Syrian problem, which would be antagonistic to the Russian position, would lead to the loss of Russian influence in this region of the world and cause the decrease of Russia's prestige in the international arena. Russia perceives the Arab Spring as a revolution which could be dominated by extremist forces, which, moreover, also raises some concerns in the West. Russians fear that the Syrian conflict could become even more radical and spread to other countries in the region. Russian foreign policy during the events of the autumn of 2013 was clearly aimed at refusing any concessions concerning possible intervention in Syria

**Keywords:** The Arab Spring, Syria, Russia, chemical weapons, foreign policy of the Russian Federation

## 1. Wstęp

W sprawie konfliktu syryjskiego Rosja od samego początku przyjmowała bardzo jednoznaczne stanowisko i wyraźnie akcentowała sprzeciw wobec posunięć Stanów Zjednoczonych i Europy. Rosyjskie stanowisko jest motywowane specyficzną wizją porządku światowego, w którym odrzuca się użycie siły bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ oraz jakąkolwiek ingerencję zewnętrzną w sprawy suwerennych państw. Oczywiście jest to tylko oficjalne stanowisko władz rosyjskich, które nie ma nic wspólnego z rzeczywistością<sup>1</sup>. Wydarzenia związane z kryzysem na Ukrainie z przełomu lutego i marca 2014 r. (obalenie prezydenta W. Janukowycza oraz rosyjskie działania wobec Krymu) nakazują przyjąć zupełnie inną optykę na działania Rosji na arenie międzynarodowej. Konflikt syryjski, przez rosyjskie władze, jest traktowany jako wydarzenie, które kształtuje nowy ład i porządek międzynarodowy. Ewentualne rozwiązanie problemu Syrii, które byłoby sprzeczne ze stanowiskiem Rosji wiązałoby się z utratą rosyjskich wpływów w tym regionie świata i powodowałoby spadek prestiżu Rosji na arenie międzynarodowej<sup>2</sup>. Rosja postrzega również całość Arabskiej Wiosny jako rewolucję, która mogłaby być zdominowana przez siły ekstremistów, co zresztą budzi pewne obawy również na Zachodzie. Rosjanie obawiają się, że konflikt syryjski mógłby się jeszcze bardziej radykalizować i rozprzestrzenić na inne państwa regionu. Rosyjska polityka zagraniczna w trakcie wydarzeń z jesieni 2013 r. ewidentnie nie była nastawiona na jakiegokolwiek ustępstwa w sprawie ewentualnej interwencji w Syrii. Jednak wydarzenia te w znaczący sposób nie wpłynęły na stosunki Rosji z państwami zachodnimi, wręcz przeciwnie rosyjskie władze uznały, że zaproponowane przez nich rozwiązanie było sukcesem rosyjskiej dyplomacji.

Jednak na wydarzenia związane z wojną domową w Syrii należy spojrzeć zupełnie inaczej przez pryzmat konfliktu z Ukrainą o Krym. Wydaje się, że w tym drugim przypadku władze Rosji czują się na tyle silne i zdeterminowane, że nie używają już argumentów, które padały wcześniej (prawo międzynarodowe, zakaz interwencji zewnętrznej). Daje się zauważyć, że Rosji chodziło (Syria) i chodzi (Ukraina) o odzyskanie utraconej pozycji na arenie międzynarodowej, a w zależności od potrzeb stosuje pasujące do sytuacji argumenty: w Syrii było to prawo międzynarodowe, na Ukrainie ochrona własnych obywateli mieszkających poza granicami Rosji.

<sup>1</sup> Zob. szerz. wywiad prezydenta, *Russia's President Putin warns US over Syria action*, "BBC News", 4 September 2013, [www.bbc.com/news/world-europe-23955655](http://www.bbc.com/news/world-europe-23955655), [odczyt: 04.03.2014].

<sup>2</sup> D. Trenin, *Russia is defending its own interests with its stance on Syria*, "Financial Times", 2 October 2013, por. Także wypowiedzi rosyjskich polityków: *Russia's Stance on the Syrian Crisis*, "The Voice of Russia", 28 December 2013.

Celem niniejszego artykułu jest próba opracowania uwarunkowań rosyjskiego stanowiska wobec konfliktu syryjskiego. W kolejnych częściach pracy rozważane będą: po pierwsze, konflikt w Libii (interwencja sił zbrojnych za zgodą RB ONZ) i rosyjskie stanowisko wobec niego, z którego wynikać mogą posunięcia wobec Syrii. Po drugie, powody rosyjskiego zaangażowania w sprawę Syrii, czyli wspomniany już porządek międzynarodowy (wizja rosyjska), szerszy kontekst Arabskiej Wiosny oraz rosyjskie interesy w tym regionie świata. Rozdział trzeci opracowania poświęcony zostanie ocenie rosyjskiego zaangażowania dyplomatycznego w rozwiązanie konfliktu oraz próbie analizy stosunków Rosji z najważniejszymi państwami świata (w kontekście Syrii).

Autor niniejszego opracowania zdaje sobie sprawę z trudności analizy skomplikowanej sytuacji międzynarodowej, w szczególności, gdy przedmiotem rozważań jest polityka zagraniczna i bezpieczeństwa Federacji Rosyjskiej. Wydarzenia kryzysu rosyjsko – ukraińskiego z początku 2014 r. pokazały, z jaką ostrożnością należy podchodzić do utartych schematów stosowanych przy ocenach i prognozach dotyczących posunięć Rosji na arenie międzynarodowej. Dlatego też, tam gdzie będzie to niezbędne, znajdują się komentarze i uwagi odnoszące się do wydarzeń z początku 2014 r. Wydaje się, że jest to konieczne, ponieważ zupełnie inaczej oceniano posunięcia Rosji w trakcie sporów z Zachodem o interwencję w Syrii, a zupełnie inaczej na tamte wydarzenia należy spoglądać po obaleniu prezydenta W. Janukowycza.

## 2. Rosja wobec Arabskiej Wiosny w Libii

Stany Zjednoczone i Europa stają przed problemem wynikającym ze zmian porządku międzynarodowego, w którym Rosja nie jest i raczej nie będzie częścią szeroko rozumianego Zachodu, ale identyfikuje się, jako jedna z sił, które mają ambicję kształtować nowy ład międzynarodowy. Nawet, jeśli powyższe stwierdzenie jest trochę na wyrost i Rosja nie ma jeszcze możliwości ani potencjału (przede wszystkim gospodarczego), aby mogła aktywnie wpływać na zmiany procesów międzynarodowych, to jednak coraz więcej wskazuje na to, że zdanie takich aktorów jak Rosji, Chin, Indii czy Brazylii trzeba będzie coraz częściej brać pod uwagę przy rozwiązywaniu problemów bezpieczeństwa międzynarodowego<sup>3</sup>. Jeszcze kilka miesięcy temu (jesień 2013 r.) wydawało się, że Rosja i Stany Zjednoczone, wraz z najważniejszymi aktorami w regionie (Unia Europejska, Turcja, Izrael, Iran) powinny aktywnie uczestniczyć w szukaniu

---

<sup>3</sup> F. Lukyanov, *Successes and Reflections*, "Russia in Global Affairs", 26 December 2013.

pokojowego rozwiązania konfliktu w Syrii, a wszystko to powinno toczyć się pod auspicjami ONZ. Powyższe stwierdzenie jest jednak zbyt idealistyczne, władze Rosji dochodzą coraz częściej do wniosku, że mogą pozwolić sobie na wiele kroków na arenie międzynarodowej, które jeszcze kilkanaście lat temu uznane byłyby za nieodpowiednie, wykraczające poza możliwości państwa rosyjskiego. Przyczyn takiego stanowiska jest kilka: wzrastający potencjał gospodarczy Rosji (głównie surowce energetyczne), ogromna nadwyżka bilansu płatniczego i będące jej konsekwencją wzrastające rezerwy walutowe oraz majątek Funduszu Rezerwowego, pozycja państwowych przedsiębiorstw wydobywających surowce naturalne oraz bierne zachowanie państw Zachodu prowadzących politykę ustępstw i częściowo uzależnionych od dostaw rosyjskich surowców (ale także od wpływów z eksportu towarów do Rosji). Wszystko nie stwarza najlepszej atmosfery na arenie międzynarodowej i coraz częściej przypomina sytuację Zimnej Wojny<sup>4</sup>.

Powstanie syryjskie rozpoczęło się w marcu 2011 r. i przekształciło się w krwawą wojnę domową, w której już na początku 2013 r. zginęło ponad 60 tys. osób<sup>5</sup>, a w momencie największej eskalacji kryzysu we wrześniu 2013 r. mówiło się o ok. 100 tys. zabitych<sup>6</sup>. Podczas gdy Stany Zjednoczone, państwa europejskie, Turcja i państwa Zatoki Perskiej (Katar i Arabia Saudyjska) stanęły po stronie opozycji walczącej przeciwko B. al-Assadowi, Rosja i Chiny jednoznacznie sprzeciwiały się presji na władze w Damaszku, wykorzystując swoją pozycję w Radzie Bezpieczeństwa ONZ, która stała się zakładnikiem konfliktu między Rosją, a Stanami Zjednoczonymi. W rozwiązaniu konfliktu w Syrii bardzo dużo zależało od postawy Rosji, która ponad 20 lat po upadku Związku Radzieckiego nadal jest ważnym międzynarodowym graczem, a status ten wynika już nie tylko z pozycji zajmowanej w Radzie Bezpieczeństwa. Rosyjskie władze mają zupełnie inny pogląd na świat, który coraz bardziej odbiega od wizji zachodniej i w ostatnich latach podejmują coraz więcej kroków mających realizować tę wizję. Stanowisko rosyjskie jest tym bardziej ważne, że przez użycie weta w Radzie Bezpieczeństwa, każda akcja militarna staje się nielegalna w świetle prawa międzynarodowego. Stąd też tak ogromne znacze-

<sup>4</sup> Por.: T. Bancroft-Hinchey, *International relations: Russia rises as world leader*, "Pravda", 3 November 2013, *Russia and the West. Cold climate*, "The Economist", 31 August 2013.

<sup>5</sup> *By the numbers: Syria deaths*, "CNN News", 2 April 2013, [www.cnn.com/2013/01/08/world/meast/syria-civil-war-compare/](http://www.cnn.com/2013/01/08/world/meast/syria-civil-war-compare/), [odczyt: 04.03.2014].

<sup>6</sup> J. Warrick, *Even after 100,000 deaths in Syria, chemical weapons attack evoked visceral response*, "Washington Post", 1 September 2013.

nie stosunków rosyjsko-amerykańskich dla dalszego rozwoju sytuacji w Syrii<sup>7</sup>.

Stanowisko Rosji jest również ważne w kontekście zachowania Chin. Choć rola i znaczenie Państwa Środka na arenie międzynarodowej rośnie, to Chiny nie są skłonne przeciwstawiać się państwom Zachodu w sprawach, które bezpośrednio nie dotyczą ich interesów bezpieczeństwa. Choć należy zauważyć, że stosunek Chin do rozwiązania problemu syryjskiego był zbieżny ze stanowiskiem rosyjskim<sup>8</sup>. W rzeczywistości kontrowersje dotyczące Syrii stanowią wstęp do kształtowania się nowego porządku międzynarodowego, a państwa uczestniczące w sporze różni coraz więcej: kwestie suwerenności, praw człowieka, prawo do użycia siły, odpowiedzialność za użycie siły, etc. Syria staje się, więc kwintesencją nowego rodzaju sporu międzynarodowego, charakterystycznego dla początku XXI wieku, w którym państwa Zachodu nie są w stanie samodzielnie rozwiązać problemu, a nowe „potęgi” nie są jeszcze gotowe przejąć odpowiedzialności za rozwiązanie sytuacji kryzysowej. Oczywiście efektywna skuteczne zarządzanie i rozwiązywanie konfliktów wymaga współpracy międzynarodowej zarówno na poziomie regionalnym, jak i globalnym. Dlatego też warunkiem efektywnej współpracy jest konieczność poznania motywów i celów, jakie stoją za poszczególnymi stronami. Zrozumienie stanowiska Rosji, powinno pozwolić na odkrycie rzeczywistych zamiarów i intencji, jakie stoją za działaniami władz rosyjskich. Jest to tym bardziej interesujące, że Rosja nie poprzestała na zaangażowaniu w sprawy Syrii, ale staje się głównym aktorem w odniesieniu do państwa swojego sąsiada, czyli Ukrainy. Aby to zrozumieć, zasadne wydaje się krótkie przedstawienie stosunku Rosji do rozwiązania konfliktu libijskiego.

Sytuacja związana z wojną domową w Syrii różni się zdecydowanie od wcześniejszych kryzysów, w które angażowała się Rosja (np. w 2008 r. w Gruzji), ponieważ wydarzenia te nie są tylko zwykłym umiędzynarodowionym konfliktem wewnętrznym, ale częścią szerszego procesu zmian, które zachodzą w państwach arabskich, zwanego Arabską Wiosną. W Libii powstanie przeciwko M. Kadafiemu rozpoczęło się w lutym 2011 r. i praktycznie od samego początku otrzymało silne wsparcie społeczności międzynarodowej. W marcu 2011 r., gdy siły libijskiego dyktatora przygotowywały się do zdławienia oporu w Bengazi, rada Bezpieczeństwa ONZ wydała dwie rezolucje (nr 1971 oraz nr

<sup>7</sup> S. Sestanovich, *Syria & U.S.-Russian Relations: Three Things to Know*, CFR, 6 September 2013, <http://www.cfr.org/syria/syria-us-russian-relations-three-things-know/p31353>, [odczyt: 04.03.2014], por. także: G. Botelho, *War of words between Russia, U.S. on Syrian crisis heats up*, "CNN World", 6 September 2013, <http://www.cnn.com/2013/09/05/world/russia-us-relations/>, [odczyt: 04.03.2014].

<sup>8</sup> L. Lulko, *China trying on Syria's skin*, "Pravda", 10 September 2013, P. Wintour, *Syria crisis: China joins Russia in opposing military strikes*, "The Guardian", 5 September 2013.

1973), w których potępiono działania M. Kadafeigo i nałożono strefy zakazu lotów w celu ochrony ludności cywilnej<sup>9</sup>. Wysiłek społeczności międzynarodowej doprowadził do obalenia M. Kadafeigo w październiku 2011 r. Doświadczenia kryzysu w Libii wpłynęły na postrzeganie przez Rosję konfliktu w Syrii i ugruntowały rosyjskie stanowisko w sprawie zewnętrznych interwencji pod egidą ONZ. Rosyjskie władze de facto zgodziły się na użycie siły w rozwiązaniu konfliktu libijskiego, już na kilka miesięcy przed obaleniem M. Kadafeigo, rosyjski prezydent D. Miedwiediew nazwał go politycznym trupem, co zasadniczo nie różniło się od postrzegania dyktatora przez zachodnich polityków<sup>10</sup>. Takie podejście było pewną nowością w postępowaniu rosyjskich elit, ale nie było odosobnione, gdy rosyjska Rada Bezpieczeństwa Narodowego rozważała możliwe warianty rosyjskiej dyplomacji, dyskutowane były praktycznie dwie opcje: wstrzymać się od głosu lub poprzeć stanowisko państw zachodnich. Ostatecznie Rosja zdecydowała się na bardzo ostrożne stanowisko i wstrzymała się od głosu<sup>11</sup>. W. Putin, ówczesny premier Rosji, był bardziej sceptyczny w tej sprawie, chociaż nie sprzeciwiał się oficjalnemu stanowisku w Radzie Bezpieczeństwa, jednakże już kilka dni po głosowaniu publicznie wyraził swoje wątpliwości nazywając państwa zachodnie „nowymi krzyżowcami”<sup>12</sup>.

Wydaje się, że ten rosyjski dwugłos w sprawie Libii był całkowicie świadomy i zaplanowany, a celem była maksymalizacja zysków i minimalizacja strat. Rolą prezydenta D. Miedwiediew była chęć uzyskania wsparcia państw Zachodnich w celu modernizacji rosyjskiej gospodarki i osiągnięcie kompromisowego rozwiązania w sprawie tarczy antyrakietowej, natomiast premier W. Putin starał się chronić rosyjskie kontrakty gospodarcze, które warte były ok. 4 mld USD<sup>13</sup>. W miarę jak sytuacja w Libii ewoluowała, rosyjski sceptycyzm stawał się coraz bardziej wyraźny, zorganizowanie strefy zakazu lotów i coraz bardziej aktywne działania wojsk NATO, przywołały Rosjanom wspomnienia interwencji na Bałkanach w 1999 r<sup>14</sup>. Rosja była również zaskoczona szybką zmianą stanowiska amerykańskiego, sekretarz obrony USA R. Gates wyraził sceptycyzm wobec ustanowienia strefy zakazu lotów, która oznaczałaby mili-

<sup>9</sup> Resolution 1970, 26 February 2011 oraz Resolution 1973, 17 March 2011, [www.un.org/en/sc/documents/resolutions/2011.shtml](http://www.un.org/en/sc/documents/resolutions/2011.shtml), [odczyt: 05.03.2014].

<sup>10</sup> T. Grove, "Corpse" Gaddafi should step down: Kremlin source, "Reuters", 1 March 2011, <http://www.reuters.com/article/2011/03/01/us-russia-libya-gaddafi-idUSTRE7204JY20110301>

<sup>11</sup> D. Trenin, The Mythical Alliance: Russia's Syria Policy, 12 February 2013.

<sup>12</sup> Putin likens U.N. Libya resolution to "Crusades", "CBS News", 21 March 2011, <http://www.cbsnews.com/news/putin-likens-un-libya-resolution-to-crusades/>, [odczyt: 05.03.2014].

<sup>13</sup> Czego zresztą ostatecznie nie udało się utrzymać, por.: Russia loses \$4 billion in Libya because of Gaddafi, „Pravda”, 2 February 2012,

<sup>14</sup> Russia and China Team Up Against NATO Libya Campaign, "Forbes", 17 June 2011, Ch. Keller, The End of the Responsibility to Protect?, "Foreign Policy Journal", 12 October 2011.

tarne zaangażowanie w kolejnym państwie muzułmańskim (po Iraku i Afganistanie). Natomiast kilka tygodni później prezydent B. Obama nakazał takie przygotowania siłom zbrojnym<sup>15</sup>.

Wydarzenia w Libii w 2011 r. pokazały, że Rosja nie zamierza automatycznie wspierać reżimów, które są w konflikcie z państwami zachodnimi. M. Kaddafi nigdy nie współpracował ściśle ze Związkiem Radzieckim, ani później z Rosją, chociaż Rosjanie prowadzili interesy z libijskim dyktatorem, to jednak powiązania gospodarcze Rosji z Libią nie były tak mocne jak państw europejskich. Konflikt w Libii miał być dla Rosji również demonstracją siły i powrotu do grona mocarstw światowych, W. Putin chciał pokazać, że Rosja jest zdolna do współpracy z Zachodem przy organizowaniu i prowadzeniu operacji wojskowych pod egidą ONZ. Wydaje się jednak, że rosyjskie władze nie były przygotowane na interwencje, które mają doprowadzić do zmiany władz w państwach trzecich. Argument ten jest powtarzany w każdym konflikcie, w który zaangażowana jest Rosja, oczywiście w miarę potrzeb i interesów rosyjskich. Jednak zmianą władzy w Libii Putin był wyraźnie zaskoczony, raczej nie spodziewał się, że wstrzymanie się od głosu w Radzie Bezpieczeństwa będzie miało aż tak dalekosiężne skutki. Należy również pamiętać o tym, że nowe władze libijskie nie odnowiły kontraktów z rosyjskimi firmami (koleje rosyjskie budowały linię kolejową Sirt-Bengazi, w wydobywaniu ropy i gazu zaangażowany był Gazprom, ponadto anulowane zostały kontrakty na dostawy broni). Wydaje się, że działania wojsk NATO *de facto* wykraczające poza ustaloną w rezolucji RB ONZ ochronę ludności cywilnej w połączeniu ze stratami rosyjskich firm spowodowały były bezpośrednią przyczyną rosyjskiego stanowiska w sprawie Syrii.

### 3. Powody rosyjskiego zaangażowania w Syrii

Kryzys syryjski rozwija się zupełnie w inny sposób niż libijski, głównie z powodu znaczących różnic między tymi państwami. Libia to głównie pustyнный kraj z gęsto zaludnionym wybrzeżem i rzadko zaludnionymi „wyspami” na pustyni, położony peryferyjnie w stosunku do reszt świata arabskiego. Natomiast Syria leży praktycznie w centrum Bliskiego Wschodu i miała kluczowe znaczenie dla rozwoju sytuacji w tym regionie świata. Ponadto armia B. al-Assada jest zdecydowanie lepiej wyposażona i wyszkolona niż siły zbrojne pod koniec panowania M. Kadafiego. Ponadto syryjscy powstańcy nie są w sta-

---

<sup>15</sup> *Libya crisis: Gaddafi army 'not at breaking point'*, "BBC News", 31 March 2011.

nie uzyskać tak znaczącej przewagi militarnej jak opozycja w Libii, samo zaangażowanie sił zewnętrznych również ma inny wymiar: w Libii wojska NATO jednoznacznie opowiedziały się po stronie opozycji, natomiast zaangażowanie państw ościennych w Syrii jest rozłożone pomiędzy armię rządową i rebeliantów, co wyjątkowo sprzyja długiemu konfliktowi. Od lat 60. XX wieku władze w Moskwie utrzymują bliskie stosunki z reżimem syryjskim (od 1970 do 2000 r. Syrią rządził Hafez al-Assad, ojciec obecnego przywódcy), w 1980 r. Związek radziecki podpisał z Syrią traktat, na mocy którego państwa zobowiązały się do współpracy militarnej i konsultacji na wypadek zagrożenia dla pokoju (który jednak nie obligował Rosji do pomocy w razie zagranicznej interwencji w Syrii)<sup>16</sup>.

W II połowie XX wieku Syria była drugim po Egipcie, najważniejszym państwem zaangażowanym w konflikt z Izraelem (w którym straciła kontrolę nad Wzgórzami Golan), przez ten cały czas Związek radziecki wspierał Syrię politycznie, ekonomicznie i militarnie. Jednak trudno mówić o zupełnym podporządkowaniu władzom radzieckim, w tym czasie wojsk syryjskie zaatakowały Liban (1967 r.) oraz stłumiły powstanie w mieście Hama (w 1982 r. zginęło tam ok. 20 tys. cywilów)<sup>17</sup>. Gdy Egipt znalazł się po 1972 r. w amerykańskiej strefie wpływów, Syria stała się najważniejszym sojusznikiem Związku Radzieckiego w regionie. Przez Syrię przewinęło się ponad 6 tys. radzieckich doradców i techników wojskowych, personelu pomocniczego i cywilów, dziesiątki tysięcy syryjskich studentów skończyło radzieckie uniwersytety i akademie wojskowe<sup>18</sup>. Nawet po rozpadzie Związku Radzieckiego, liczba rosyjskich doradców wojskowych jest znaczna, natomiast syryjski port Tartus pozostaje jedynym ośrodkiem marynarki rosyjskiej marynarki wojennej poza państwami b. ZSRR. Warto również wspomnieć o darowaniu przez władze rosyjskie większości z ponad 13 mld syryjskiego zadłużenia wobec Rosji<sup>19</sup>. Jednak sytuacja geopolityczna w regionie, uległa zmianie po 1990 r., nowe władze w Moskwie (prezydent M. Gorbaczow i minister spraw zagranicznych E. Szewardnadze) odwróciły się od drugiego głównego sojusznika w regionie (Irak po aneksji Kuwejtu), a pod koniec 1991 r. Federacja Rosyjska przywróciła stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

<sup>16</sup> *Russia Not Obligated to Fight on Side of Syria* - FM Spokesman, "RiaNovosti", 2 March 2013.

<sup>17</sup> H. Yeager, *For Syrians, Homs offensive brings back memories of 1982 Hama massacre*, "Washington Post", 1 March 2012, 1982: Syria's President Hafez al-Assad crushes rebellion in Hama, "The Guardian", 10 March 2012.

<sup>18</sup> Szerzej: M. Sharnoff, *The Syria-Soviet Alliance*, "inFocus Quarterly", Spring 2009, The Jewish Policy Center, E. Aghayev, F. Katman, *Historical Background and the Present State of the Russian-Syrian Relations*, "European Researcher", 2012 vol. (35), no. 11-3.

<sup>19</sup> D. Herszenhorn, *For Syria, Reliant on Russia for Weapons and Food, Old Bonds Run Deep*, "The New York Times", 19 February 2012, s. A13.



Pomijając wspomniane wyżej aspekty historyczne, pierwszym powodem rosyjskiego zaangażowania w rozwiązanie konfliktu syryjskiego jest rosyjska wizja ładu międzynarodowego. Rosyjscy politycy często odwołują się do zapisów Karty Narodów Zjednoczonych, w szczególności dotyczących suwerenności i integralności terytorialnej państw członków ONZ. W takiej wizji, Rada Bezpieczeństwa powinna zajmować się tylko sprawami związanymi z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego (stąd sprzeciw wobec interwencji w Syrii, która to interwencja byłaby pogwałceniem zasady suwerenności)<sup>20</sup>. Jednak Rosja akceptuje stopniowe i konsensualne zmiany prawa międzynarodowego, formalnie uznaje odpowiedzialność społeczności międzynarodowej za ochronę lokalnej ludności w przypadku naruszania praw człowieka lub w interwencję w celach humanitarnych (zresztą władze w Moskwie powoływały się na te kwestie podczas interwencji w Gruzji w 2008 r., gdzie argumentem była ochrona ludności Osetii Południowej). Jednak, co istotne, nawet interwencje z powodów humanitarnych powinny ograniczać się do ochrony ludności cywilnej, nie powinny być pomocą zbrojną dla jakiegokolwiek strony konfliktu<sup>21</sup>.

Jednak z tym ostatnim Rosja miała problemy podczas wspomnianej interwencji w Gruzji, gdzie wojska rosyjskie maszerowały na Tbilisi. Tymczasem, w przypadku Syrii, Rosja stoi na stanowisku, że nie ma możliwości użycia siły zbrojnej (z ramienia koalicji międzynarodowej), chyba że Rada Bezpieczeństwa postanowiłaby inaczej, jednak tutaj Rosja posiada prawo weta. Brak takiej zgody stawia ewentualną interwencję jako nielegalną. Chociaż w opisywanym przykładzie bardzo łatwo można doszukać się pewnych nieścisłości – przecież w Osetii Południowej wojska rosyjskie działały bez międzynarodowego mandatu. Natomiast prawo weta w Radzie Bezpieczeństwa będzie realizowane przez Rosję w przypadkach konieczności ochrony swoich bezpośrednich interesów oraz zapewnienia sobie bardziej przewidywalnego środowiska międzynarodowego. Podsumowując, przypadek Syrii jest dla Rosji kolejnym przykładem, w którym Zachód próbuje siłą doprowadzić do zmiany reżimu, tak jak w Iraku (S. Husajn), Serbii (S. Miloszewicz) czy Libii (M. Kadafi). Rosja, mając na uwadze doświadczenia z „ochroną cywilów” podczas operacji w Libii oraz licząc się z ewentualną stratą ostatniego sojusznika w tej części świata, stoi na stanowisku sprzeciwiającym się jakiegokolwiek interwencji zewnętrznej. Paradoxem sytuacji w Syrii jest to, że w przypadku Krymu (wydarzenia z marca

<sup>20</sup> Zob. szerzej: J. Mankoff, *Russian Foreign Policy. The Return of Great Power Politics*, London 2012.

<sup>21</sup> Por. wywiad ministra spraw zagranicznych S. Ławrowa: Lavrov: 'Either secure Syria's chemical weapons, or arm its rebels', "Russia Today", 22 December 2012.

2014 r.) już sam fakt zagrożenia praw mniejszości rosyjskiej jest wystarczającym powodem interwencji w sprawy wewnętrzne Ukrainy.

Od samego początku zmian w świecie arabskim rosyjscy politycy i obserwatorzy nie wypowiadali się tak optymistycznie, co do kierunku zmian, jak ich odpowiednicy na Zachodzie. Wyrażano obawy, że autorytarne świeckie reżimy zostaną obalone, a ich miejsce zajmą radykałowie islamscy. W rosyjskim społeczeństwie nie było objawów radości, po zwycięstwie rewolucji w Egipcie i Tunezji (to zresztą najpopularniejsze kierunki zagranicznych wycieczek Rosjan, do Egiptu corocznie podróżowało w celach turystycznych ponad 2,5 mln Rosjan). Obserwatorzy twierdzili, że wolność polityczna to jedno, natomiast dobrobyt gospodarczy to zupełnie inna sprawa i wkrótce nastąpi rozczarowanie nowymi władzami. Rosyjskie media przedstawiając obrazy rewolucji, obok głosów nadziei i aspiracji często umieszczały strach i rozpacz. Obrazy z Libii przedstawiały grabież broni pozostałej po wojskach M. Kadafiego, która następnie trafiała w ręce ekstremistów (np. w Mali)<sup>22</sup>. Wspomniany strach był wyraźnie widoczny w odniesieniu do Syrii gdzie wśród przeciwników B. al-Assada znajdowało się wiele grup radykalnych (część z nich była powiązana z Al-Kaidą), co zwiększało ryzyko konfliktu między szyitami, a sunitami, Arabami, a Kurdami czy muzułmanami, a chrześcijanami. Ponadto w arsenalach syryjskich znajdowała się broń masowego rażenia (broń chemiczna), która przejęta przez radykalne grupy, mogła zostać użyta poza granicami Syrii. Warto zwrócić uwagę również na względną bliskość granic rosyjskich, w szczególności Kaukaz (Czeczenia, Dagestan). W rosyjskich scenariuszach nawet jeśli zakładano obalenie B. al-Assada, nie oznaczało to końca wojny domowej, ale początek następnej fazy konfliktu, w której rząd i opozycja zamieniłyby się tylko miejscami. Tak niestabilna sytuacja polityczna w regionie położonym blisko rosyjskich granic, biorąc pod uwagę Sytuację na Kaukazie, nie wróżyła nic dobrego w kontekście Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Soczi<sup>23</sup>.

Trzeci powód rosyjskiego zaangażowania w konflikt w Syrii to materialne interesy Rosji w tym państwie. Na początku należy stwierdzić, że są one bardzo skromne, a sama Syria jest traktowana bardzo nisko w priorytetach polityki zagranicznej i bezpieczeństwa. Warto zwrócić uwagę na dwa aspekty: rosyjską bazę marynarki wojennej i rosyjskich obywateli zamieszkujących w Syrii. Port w tartus jest istotny dla rosyjskiej marynarki wojennej tylko ze względów prestiżowych, na stałe przebywa tam tylko ok. 50 pracowników i wojskowych, lecz jest to jedyna rosyjska baza morska poza Rosją (państwami byłego Związ-

<sup>22</sup> A. Malashenko, *Russia and the Arab Spring*, October 2013, Carnegie Moscow Center, s. 9-14.

<sup>23</sup> M. Klein, *Russia and the Arab Spring*, February 2012, "SWP Comments", s. 5-6

ku Radzieckiego)<sup>24</sup>. Sama aktywność rosyjskiej marynarki w tym regionie jest niewielka, w styczniu 2013 r. Rosjanie przeprowadzili największe manewry po upadku Związku Radzieckiego, a ich głównym celem było wysłanie komunikatu, że Rosja jest obecna w tym regionie i należy się z nią liczyć<sup>25</sup>. W Syrii przebywało kilka tysięcy rosyjskich obywateli, głównie były to żony Syryjczyków, których kiedyś wielu studiowało w Związku Radzieckim. Ponad tysiąc osób zostało ewakuowanych w trakcie 2013 r., większość jednak pozostała na miejscu<sup>26</sup>. W polityce zagranicznej Rosji zwraca się szczególną uwagę na ochronę obywateli rosyjskich za granicą, stąd należy przypuszczać, że czynnik ten będzie odgrywał jeszcze znaczącą rolę w konflikcie syryjskim (szczególnie w kontekście wydarzeń na Krymie).

Czwarty czynnik rosyjskiej polityki wobec Syrii, a szerzej, wobec całego Bliskiego Wschodu, to religia. Konserwatywna wersja rosyjskiego nacjonalizmu, coraz częściej pojawiająca się w polityce rosyjskiej, jest ściśle powiązana z prawosławiem. Religia staje się ważnym elementem tożsamości narodowej współczesnej Rosji. Wartości promowane przez rosyjskich polityków są oparte na „tysiącletniej tradycji, wspólnej dla wszystkich religii świata”<sup>27</sup>. W odniesieniu do sytuacji w Syrii, Egipcie i Iraku rosyjskie władze wyrażały obawy o bezpieczeństwo i prawa mniejszości chrześcijańskich, które znalazły się w centrum islamskich rewolucji. Często pojawiała się także krytyka Zachodu, który rzekomo zdystansował się zbyt od swoich korzeni, pozostawiając zbyt wiele tolerancji i rezygnując z chrześcijańskiej tożsamości. Oczywiście te wszystkie słowa mają ewidentnie wymiar propagandowy i nie mają nic wspólnego z wartościami (chrześcijańskimi), jednak na potrzeby prowadzonej przez Rosję polityki zagranicznej i bezpieczeństwa są użyteczne i zbliżają Rosję do osiągnięcia założonych celów.

<sup>24</sup> Ch. Harmer, *Russian naval base Tartus*, “ISW Backgrounder”, 31 July 2012.

<sup>25</sup> F. Gardner, *How vital is Syria's Tartus port to Russia?*, “BBC News”, 27 June 2012.

<sup>26</sup> R. Oliphant, *Syria: Russia evacuates citizens ahead of military strikes in the 'next few days'*, “The Telegraph”, 27 August 2013, T. Grove, *Russia sending aircraft to evacuate its citizens from Syria*, “The Washington Post”, 22 January 2013.

<sup>27</sup> *Speech of the Minister of Foreign Affairs of Russia S. V. Lavrov on the Jubilee International Conference «Russia in the world of force of the XXI century» dedicated to the 20-th anniversary of the Council on Foreign and Defense Policy and the 10-th anniversary of the journal “Russia in Global Affairs”, Moscow, 1 December 2012*, [www.mid.ru/bdomp/brp\\_4.nsf/e78a48070f128a7b43256999005bcbb3/1eeac193a9c09f3d44257ad100377746!OpenDocument](http://www.mid.ru/bdomp/brp_4.nsf/e78a48070f128a7b43256999005bcbb3/1eeac193a9c09f3d44257ad100377746!OpenDocument); [odczyt: 19.03.2014].

## 4. Kontekst międzynarodowy rosyjskiego zaangażowania

Rosyjskie stanowisko wobec Syrii jest również determinowane stosunkami z innymi państwami, w szczególności Iranem, Izraelem i państwami zachodnimi. Najistotniejszą rolę w regionie, abstrahując od pojawiającego się często dbania o los zwykłych mieszkańców regionu, odgrywa kwestia Iranu, najważniejszego sojusznika Syrii w regionie i najistotniejszego partnera Rosji. Ponadto ewentualne obalenie reżimu alawitów osłabi pozycję Iranu w kontekście grup Hezbollahu operujących z terytorium Libanu, które mają wsparcie zarówno z Syrii, jak i wspomnianego Iranu. Podobne motywacje pojawiają się po stronie wszystkich państw zaangażowanych w regionie: Stanów Zjednoczonych, Turcji, Arabii Saudyjskiej, Kataru czy Izraela, jednak w ich przypadku upadek al-Assada spowoduje wzrost presji i lepszą sytuację w odniesieniu do Iranu. Ponadto, według Rosji, rozmieszczenie rakiet *Patriot* na granicy turecko-syryjskiej jest ewidentnie wymierzone w Iran<sup>28</sup>.

Zachowanie Izraela, który jednoznacznie opowiedział się po stronie anty-assadowskiej, Rosjanie tłumaczą rosnącym zaniepokojeniem z powodu irańskiego programu nuklearnego. Biorąc pod uwagę historię Zimnej Wojny, Rosja w pewnym sensie rozumie zachowanie rządu B. Netanjahu, do Izraela wyemigrowało kilkaset tysięcy osób, które mówią po rosyjsku, a oba państwa łączą podobne wyzwania (terroryzm) i problemy (islamscy ekstremiści). Prezydent Putin odwiedził Izrael, zaraz po inauguracji prezydentury, w czerwcu 2012 r., a większość opinii publicznej w obu państwach zasadniczo zgadza się, co do charakteru Arabskiej Wiosny (raczej islamistyczne, a nie demokratyczne przebudzenie).

Rosyjski obraz państw zaangażowanych w konflikt w Syrii różni się zdecydowanie. Wysiłki prezydenta Egiptu M. Morsiego mające na celu zaangażować w rozwiązanie konfliktu Turcję, Iran i Arabię Saudyjską zostały zauważone w Moskwie. Jednak należy pamiętać, że Bractwo Muzułmańskie znajduje się od 2006 r. na rosyjskiej liście organizacji terrorystycznych, głównie z powodu jego zaangażowania na Północnym Kaukazie<sup>29</sup>. To właśnie w trakcie wojny czeczeńskiej władze rosyjskie zdały sobie sprawę z zagrożenia, jakie radykalny islam stanowi dla Azji Centralnej i Kaukazu. Również obecne władze Tunezji, Libii czy obalone w Egipcie (prezydent M. Morsi) postrzegane były, jako

<sup>28</sup> *Nato deploying Patriot missiles to Turkey-Syria border*, "BBC News Europe", 4 January 2013, M. Gray, G. Botelho, *NATO: Patriot missile battery operational on Syrian border*, "CNN", 28 January 2013, <http://www.cnn.com/2013/01/26/world/meast/syria-civil-war/>; [odczyt: 19.03.2014].

<sup>29</sup> R. Parsons, *Russia: Supreme Court Approves List Of 17 'Terrorist' Groups*, "RFE/RL", 28 June 2006.

ideologiczni zwolennicy opozycji syryjskiej. W podobny sposób Rosja traktuje konserwatywne reżimy państw Zatoki Perskiej. Jednak nawet wzrost nastrojów antyrosyjskich i powolna utrata resztek wpływów w dużej części świata arabskiego nie skłoniła władz w Moskwie do zmiany stanowiska. Symboliczne jest tutaj zachowanie rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, który komentując zabójstwo w amerykańskiego ambasadora Ch. Stephensa 11 września 2012 r. stwierdził, że Amerykanie wykazują się zupełną naiwnością w odniesieniu do przewrotów w państwach arabskich i tak naprawdę nikt nie rozumie co się do końca dzieje na Bliskim Wschodzie<sup>30</sup>.

Dość ciekawie wyglądały natomiast stosunki rosyjsko-tureckie. Rosja powstrzymywała się od krytyki tureckiego stanowiska wobec kryzysu syryjskiego i powstrzymywała się od komentarzy, gdy Turcja krytykowała postawę Rosji. Podczas wizyty W. Putina w Turcji w grudniu 2012 r. głównym tematem rozmów była współpraca gospodarcza, na której Rosji najbardziej zależało<sup>31</sup>.

Rosja wypadła bardzo negatywnie w odbiorze opinii publicznej na Zachodzie, gdzie postawiono rosyjskie władze, jako sojusznika i sprzymierzeńca reżimu w Damaszku, w efekcie stosunki na linii państwa zachodnie – Rosja znalazły się w najgorszym stanie od konfliktu rosyjsko-gruzińskiego z 2008 r.<sup>32</sup> Jednak Stany Zjednoczone i Europa dokonały rozróżnienia pomiędzy polityki Rosji i Chin, chociaż oba państwa odrzuciły rezolucje Rady Bezpieczeństwa w sprawie Syrii. Jednak warto zauważyć różnice między stanowiskiem Rosji i Chin, podczas gdy Rosjanie argumentowali swój sprzeciw zmianami porządku światowego, polityka Chin kierował się partykularnymi interesami na Bliskim Wschodzie, głównie kwestiami dostaw energii. Ponadto władze Chin powstrzymywały się od publicznej debaty w sprawie Syrii, tak jak to robiły władze Rosji. Polityka prezydenta Putina wobec Syrii nie miała większych krytyków, chociaż w środowiskach liberalnych podniosły się głosy związane z pogorszeniem stosunków z największymi eksporterami ropy naftowej, czyli Arabią Saudyjską i Katar. Miało to związek z koniecznością modernizacji kraju i brakiem koordynacji w zakresie wydobycia surowców, a także stawianiem przez władze rosyjskie na przegranych (S. Hussajn, M. Kadafi) przy ignorowaniu zwycięzców, którzy zapewne byłiby cennymi partnerami<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> D. Trenin, *The Mythical Alliance: Russia's Syria Policy*, 12 February 2013.

<sup>31</sup> J. Earle, *In Istanbul, Putin Slams Missile Plan*, "The Moscow Times", 4 December 2012, L. Adilgizi, *Putin's visit to Turkey to keep bilateral relations strong*, "Sunday's Zaman", 9 December 2012.

<sup>32</sup> *Syria's civil war. Foreign meddlers*, "The Economist", 4th September 2013, *Syria's conflict. Trying times for talks*, "The Economist", 29th October 2013, Jeszcze gorszy odbiór polityki prezydenta Putina miał miejsce po aneksji Krymu, zob.: Russia, Ukraine and the West, How will the West read Putin's playbook?, "The Economist", 2nd March 2014.

<sup>33</sup> Por.: V. Inozemtsev, *Dilettante's question: Why do we need Syria?*, "Vedomosti", 24 December 2012.

Wszystkie powyższe rozważania dotyczące rosyjskich motywacji, obaw związanych z ładem międzynarodowym, stanowiskami światowych aktorów wpłynęły na politykę władz rosyjskich wobec Syrii, ponadto należy zaznaczyć, że z czasem wyraźnie ta polityka ewoluowała. Na początku kryzysu (marzec 2011 r.) rząd rosyjski postrzegał problemy syryjskiego reżimu, jako niegroźną rewoltę, która powinna zostać szybko stłumiona przez władze. Władze rosyjskie zdawały sobie oczywiście sprawę, że w Syrii występuje wiele problemów społeczno-ekonomicznych, podobnych do tych z Libii czy Egiptu takich jak zbyt długie utrzymywanie się reżimu u władzy, korupcję, niewydolność gospodarek, ten ostatni problem szczególnie dotyczył społeczeństwo, które domagało się większej otwartości i demokracji. Oczywiście była to potencjalnie niebezpieczna sytuacja, ale Rosjanie wierzyli, że B. al-Assad zdoła bardzo długo powstrzymać opozycję, a jedynie zewnętrzna interwencja jest w stanie go odsunąć od władzy (co zresztą wydawało się wtedy niewyobrażalne). Pierwsze miesiące kryzysu syryjskiego toczyły się równocześnie z operacją NATO w Libii, a władze rosyjskie zajęte sprawami Libii, podejmowały pierwsze kroki, aby ten sam scenariusz nie powtórzył się w Syrii. Istniały obawy, że Amerykanie będą skłonni do jakiejś formy ataku na siły rządowe w Syrii. Minister S. Ławrow zauważył, że nie wyklucza takiej opcji<sup>34</sup>.

Praktyka działań rosyjskiego rządu wskazuje, że preferuje on kontakty z rządami (nie tylko na Bliskim Wschodzie), które już działają i funkcjonują, do rzadkości należy poparcie dla opozycji. Syryjski rząd stosuje z pewnością brutalne metody, ale nie wyróżniał się niczym szczególnym wśród reżimów w tym regionie świata, poza tym Rosjanie cały czas podkreślali, że taka władza (świecka) jest lepszym rozwiązaniem niż rządy radykalnych islamistów. Zresztą rosyjscy przywódcy, m. in. w osobie ministra spraw zagranicznych S. Ławrowa, podkreślają, że za masakry cywilów w Syrii może odpowiadać też opozycja, a Zachód jest oskarżany o to, że nie potępia ataków na cele rządowe. Zdaniem S. Ławrowa nie można mówić o „dobrych terrorystach”<sup>35</sup>.

Konflikt w Syrii wyróżnia zdecydowanie od innych użycie broni chemicznej przez reżim prezydenta A. al-Assada. Wielu rosyjskich komentatorów zauważyło, że użycie broni chemicznej może stanowić pretekst do interwencji militarnej (tak jak w 2003 r. w Iraku w czasie prezydentury G. Busha). Jednak Rosja uważała, że głównym zagrożeniem związanym z bronią chemiczną, jest

<sup>34</sup> *Foreign Minister Lavrov's interview to Kommersant FM*, 20 March 2012, [www.mid.ru/bdomp/brp\\_4.nsf/f2fee282eb6df40e643256999005e6e8c/5dfa97af48053e5e442579c700638ae3!OpenDocument](http://www.mid.ru/bdomp/brp_4.nsf/f2fee282eb6df40e643256999005e6e8c/5dfa97af48053e5e442579c700638ae3!OpenDocument), [odczyt: 20.03.2014].

<sup>35</sup> *Lavrov: 'Either Secure Syria's Chemical Weapons, or Arm Its Rebels.'*, wywiad dla "Russia Today", 24 December 2012, <http://rt.com/op-edge/lavrov-interview-rt-syria-628/>, [odczyt: 21.03.2014].

nie sam fakt jej użycia przeciwko opozycji, ale możliwość przejęcia arsenału tej broni przez siły opozycyjne. Projekt rezolucji, który Rosja i Chiny złożyły jesienią 2011 r. w Radzie Bezpieczeństwa wzywał obie strony do zaprzestania walki i zaangażowania się w dialog (oczywiście było to nie do przyjęcia zarówno dla państw zachodnich, jak i dla syryjskiej opozycji). Zachodnie kontrpropozycje kładły większy ciężar na rząd syryjski i wzywały go do zaprzestania używania przemocy i wycofania się z zajętych pozycji. Zostało to oczywiście zawetowane przez Rosję i Chiny, co doprowadziło do paraliżu Rady Bezpieczeństwa i Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie Syrii<sup>36</sup>.

W styczniu 2012 r. władze rosyjskie powołały specjalnego przedstawiciela i wysłały Michaiła Bogdanowa do Syrii w celu przekonania obu stron konfliktu w Syrii do osiągnięcia porozumienia. Niestety misja M. Bogdanowa zakończyła się niepowodzeniem, gdyż żadna ze stron nie była zainteresowana porozumieniem: B. al-Assad nie potrzebował rad i nie był skłonny do jakichkolwiek ustępstw wobec opozycji, natomiast po stronie opozycji, bardzo zresztą rozdrobnionej, nie było chętnych do rozmawiania z rosyjskim pośrednikiem<sup>37</sup>. Zasadniczym punktem spornym między Rosją, a państwami zachodnimi była sprawa zaangażowania państw zewnętrznych w rozwiązanie konfliktu w Syrii. W czerwcu 2012 r. w Genewie osiągnięto nawet wstępne porozumienie, którego głównymi aktorami byli: grupa stałych członków rady Bezpieczeństwa (P-5), przedstawiciele Turcji, ONZ, UE oraz Ligi państw Arabskich. Komunikat Genewski zakładał powołanie przejściowej władzy zarządzającej, która miała się składać z przedstawicieli rządu i opozycji. Organ ten miał przejąć władzę wykonawczą w Syrii i doprowadzić do pojednania narodowego<sup>38</sup>. Niestety żadna ze stron zaangażowanych w konflikt nie była zainteresowana wdrożeniem planu w życie.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt rosyjskiego zaangażowania w konflikt syryjski. Chodzi o fakt dostarczania przez Rosję uzbrojenia i sprzętu wojskowego w ramach zawartych z Syrią umów. Formalnie władze rosyjskie stały na stanowisku niezaangażowania w sprawy wewnętrzne Syrii i odmawiały użycia formalnych (przerwanie dostaw broni) i nieformalnych (gwarancje bezpieczeństwa dla przywódców strony rządowej) środków nacisku na prezydenta B. al-Assada. Minister spraw zagranicznych S. Ławrow przekony-

<sup>36</sup> *Russia, China veto UN resolution on Syria*, "RiaNovosti", 5 October 2011, <http://en.ria.ru/world/20111005/167391965.html>, [odczyt: 21.03.2014].

<sup>37</sup> *Mikhail Bogdanov Appointed Special Presidential Envoy for the Middle East*, 23 January 2012, <http://eng.kremlin.ru/acts/3352>; [odczyt: 30.03.2014].

<sup>38</sup> *Action Group for Syria. Final Communiqué*, 30 June 2012, <http://www.un.org/News/dh/infocus/Syria/Final-CommuniqueActionGroupforSyria.pdf>, [odczyt: 30.03.2014].

wał nawet, że dostarczane przez Rosję systemy obrony przeciwrakietowej czy śmigłowce mają służyć ewentualnemu odparciu interwencji zewnętrznej i nie są wykorzystywane w wojnie domowej przeciwko opozycji<sup>39</sup>. Z drugiej strony Rosja krytykowała te państwa, które sprzyjały syryjskiej opozycji, w szczególności za niejawną pomoc militarną i dostawy uzbrojenia dla przeciwników prezydenta B. al-Assada<sup>40</sup>.

Wydaje się, że władze rosyjskie nie miały i nie mają sprecyzowanych planów na tzw. „dzień po” w Syrii. Można odnieść wrażenie, że Rosja uważa, że jedyną alternatywą dla prezydenta B. al-Assada jest radykalna, islamska opozycja, która z definicji nie będzie partnerem dla Rosjan. Być może jednak, Rosjanie uznali, że scenariusz post-assadowski podważy pozycję samego prezydenta i przyczyni się do zwycięstwa opozycji.

## 5. Podsumowanie

Użycie broni chemicznej przez reżim syryjski w sierpniu 2013 r. całkowicie zmieniło postrzeganie wydarzeń w Syrii przez społeczność międzynarodową<sup>41</sup>. Wydawało się, że interwencja wojskowa państw zachodnich jest tylko kwestią czasu, jednak dalsze wydarzenia miały dość niespodziewany przebieg. Brak zdecydowania państw zachodnich został wykorzystany przez władze rosyjskie, które wystąpiły z propozycją niemilitarnego rozwiązania sporu i przekazania syryjskich zapasów broni chemicznej pod nadzór międzynarodowy<sup>42</sup>. W efekcie w styczniu 2014 r. odbyły się rozmowy w Genewie, które jednak toczyły się już w zupełnie innej atmosferze (kryzys na Ukrainie) i nie przyniosły żadnego konstruktywnego rozstrzygnięcia<sup>43</sup>.

Wydaje się, że rozwiązanie konfliktu w Syrii leży daleko poza zasięgiem, chęciami i możliwościami rosyjskich władz. Stopień zaangażowania aktorów międzynarodowych w wydarzenia syryjskie jest tak duży, że trudno wyobrazić sobie pewne jednostronne działania, które doprowadziłyby do zaprzestania walk, tym bardziej, że świat zachodni jest obecnie zaangażowany w konflikt

<sup>39</sup> K. DeYoung, J. Warrick, *Russia sends arms to Syria as it tries to reassert its role in region*, "The Washington Post", 30 May 2013, T. Grove, *Insight: Syria pays for Russian weapons to boost ties with Moscow*, 29 August 2013, "Reuters", *No S-300 supplies planned, Russia finalizes standing Syrian weapons contracts - Lavrov*, "Russia Today", 10 May 2013.

<sup>40</sup> W. Englund, *Russia accuses West of jumping gun on Syria*, "The New York Times", 28 August 2013, *Saudi Arabia to supply Syrian rebels with anti-aircraft missiles - report*, "Russia Today", 15 February 2014.

<sup>41</sup> J. Warrick, *More than 1,400 killed in Syrian chemical weapons attack*, "The Washington Post", 30 August 2013.

<sup>42</sup> M. Gordon, *U.S. and Russia Reach Deal to Destroy Syria's Chemical Arms*, "The New York Times", 14 September 2013.

<sup>43</sup> A. Barnard, *2 Sides in Syria Peace Talks Agree to Meet in the Same Room, Averting a Breakdown*, "The New York Times", 24 January 2014.



rosyjsko-ukraiński i sprawy syryjskie zeszyły na dalszy plan. Jednak powodów, dla których trudno o zakończenie kryzysu w Syrii jest więcej. Po pierwsze, konflikt pochłonął już tak dużo ofiar, że władza boi się czystki po ewentualnym zwycięstwie opozycji. Trudno w takim przypadku o jakiegokolwiek gwarancje bezpieczeństwa dla najwyższych władz syryjskich. Po drugie, opozycja (szczególnie ta zradykalizowana) nie chce słyszeć o jakimkolwiek kompromisie. Z powodów wspomnianych już wyżej, jedyną możliwą opcją jest ustąpienie prezydenta B. al-Assada bez jakichkolwiek warunków czy gwarancji dla jego bezpieczeństwa. Po trzecie, chociaż w Syryjskiej Koalicji Narodowej (przedstawiciel opozycji) siły umiarkowane dominują, to trudno mówić o ich przywództwie, a ewentualne rozstrzygnięcie wojny domowej nastąpi zapewne na ulicy, gdzie dominują siły radykalne (Islamskie Państwo Iraku i Lewantu). Czwarty powód jest chyba najważniejszy, to zaangażowanie wielu państw i organizacji w wojnę w Syrii. Państwa zachodnie, Rosja, Iran, Turcja czy Hezbollah, to tylko kilka przykładów, jednak bez osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia międzynarodowego trudno mówić o rozstrzygnięciu, toczącej się od początku 2011 r. wojny.